

## O SUKCESACH CHIŃSKIEGO ROLNICTWA I AKTUALNYCH PERSPEKTYWACH CHIN NA ŚWIATOWYM RYNKU ROLNICZYM

(opracowane na podstawie informacji w „Le monde”, „New York Times”, agencji SINHUA — Pekin, „Associated Press”, publikacji FAO i innych)

Produkcja rolnicza Chińskiej Republiki Ludowej wzrosła w roku 1958 o 4% w porównaniu z poprzednim rokiem. Identyczny wskaźnik wzrostu został uzyskany w 1957 roku. Na rok 1958 zakładano dalszy wzrost o 6%. Opublikowane ostatnio najnowsze wyniki w dziedzinie wzrostu produkcji rolniczej za 1958 rok przekraczają nawet najsmielsze przewidywania.

Według wstępnych danych zbiory zbóż wyniosły w 1958 roku 350 mln. ton w porównaniu z 185 mln. ton w 1957 roku. Między innymi zebrano rekordowe zbiory ryżu, które są oceniane na 180 mln. ton, i pszenicy, które ocenia się na 40 mln. ton, co stanowi 70% wzrostu w porównaniu z 1957 rokiem. Zbiory bawełny przekroczyły 3,5 mln. ton, czyli dwukrotnie więcej niż w roku 1957. Zarówno w dziedzinie pszenicy jak i bawełny zbiory ChRL po raz pierwszy przewyższyły zbiory USA. Do ostatniego roku Chiny odczuwały niedobór w zakresie roślin oleistych. Soja, której zbiory wyniosły 12,5 mln. ton, wykazuje wzrost o 25%, a orzeszki ziemne o 124% (6 mln. ton), przy czym ich zawartość tłuszczu jest przeszło dwa razy większa niż soi. Zbiory słodkich ziemniaków (topinamburów) — stanowiących ważną pozycję w jadospisie mieszkańców Chin — o 500%.

Wzrost plonów, wynoszący od 60 do 90% dla całego obszaru ChRL w ciągu jednego roku — jest faktem nie mającym absolutnie precedensu w historii światowego rolnictwa i dlatego też w prasie światowej sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie i jest określana jako największe wydarzenie roku 1958, podobnie jak był nim sputnik w roku 1957.

Na ogół wszyscy komentatorzy zgodnie stwierdzają, że warunki klimatyczne nie stanowią wystarczającego wyjaśnienia, ponieważ w latach 1950—1957 rozpiętość między dobrymi a złymi zbiorami nigdy nie przekraczała 6%, i że wyjaśnienia trzeba szukać w czym innym.

Jako podstawy tych osiągnięć wymienia się olbrzymie przedsięwzięcia w dziedzinie agrotechniki i kultury rolnej oraz przemiany w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

W roku 1949 Chiny dysponowały nawodnionym obszarem o powierzchni 21,5 mln hektarów, co jest wynikiem robót prowadzonych w ciągu dwóch tysiącleci. Powierzchnia ta w latach 1955—1956 wzrosła do 27 mln ha, a następnie w ciągu jednego roku wzrosła o dalszych 8 mln ha. W toku jednej kampanii 1957/58 r. notuje się ponad 30 mln ha obszaru nawodnionego, czyli więcej, niż w ciągu dwóch tysiącleci, dwukrotnie więcej, niż nawodniono w ciągu stulecia w Stanach Zjednoczonych (14 mln ha). Tak więc, w chwili obecnej 65 mln ha z ogólnego arealu uprawnego wynoszącego 116 mln ha objętych jest systemami nawadniającymi. Irrygacja pozwala Chinom na podwojenie zbiorów, na zbieranie plonów niektórych upraw dwa razy w roku. Trzeba podkreślić wielki wysiłek w dziedzinie nawożenia pól, zwłaszcza biorąc pod uwagę niską wciąż produkcję nawozów sztucznych. O rozmiarach tego wysiłku świadczyć może fakt, że na każdy z 116 mln hektarów uprawianych w Chinach, przypadło w 1958 roku 10-krotnie więcej nawozów niż w roku 1957.

Drugim momentem, który zadecydował o sukcesach chińskiego rolnictwa, są przemiany społeczno-ekonomiczne dokonujące się w chińskim rolnictwie.

Wieś chińska przeżywa obecnie nowy przełom. Jest to już trzeci przełom od roku 1949, tj. od chwili proklamowania ChRL. Po reformie rolnej i kolektywizacji, dzięki której w latach 1955—1957 w gospodarce rolnej zapanował całkowicie sektor socjalistyczny, wieś chińska weszła w nową fazę rozwoju — w okres komun ludowych. W ciągu kilku miesięcy — poczynając od lata 1958 roku — ponad 740 tys. spółdzielni rolniczych zorganizowało się w ca 26 tys. komun ludowych. Ponad 120 mln. gospodarstw, czyli 99% ogółu gospodarstw chłopskich przystąpiło do komun ludowych. Charakterystycznym rysem komun ludowych jest rozległość obszaru, na którym się rozciągają oraz wielka liczba członków. Każda komuna liczy na ogół 10 tys. i więcej członków i obejmuje obszar kilkunastu tysięcy hektarów, tworząc jednostkę terytorialno-administracyjną na kształt miasta. Gospodarka komun opiera się na innych zasadach niż gospodarka spółdzielni. Z zasad tych wymienić można jako najważniejsze: całkowite zlikwidowanie prywatnej własności działek ziemi i zwierząt gospodarskich, wprowadzenie ekwiwalentu za pracę w formie naturalii i tylko częściowo w formie gotówki, samowystarczalność komun i rozbudowany aparat sprzedaży dóbr produkowanych w komunach. W komunach siła robocza i środki produkcji zostały zespolone pod jednolitym kierownictwem i zastosowane na znacznie szerszą niż dotychczas skalę, co daje możliwość racjonalniejszego i efektywniejszego niż dotychczas rozwoju produkcji.

Komuna może z łatwością przeprowadzać akcje, które są nieosiągalne dla spółdzielczości produkcyjnej. Chodzi tu przede wszystkim o nawadnianie pól, przeprowadzanie kanałów irygacyjnych na wielką skalę, o budowę dróg, domów mieszkalnych, instytucji oświatowych, a nawet pieców hutniczych, kopalń, fabryk. Komuna, kładąc kres rozdrobnionym, rozprasającym energię akcjom na wsi, reprezentuje o wiele wyższą formę pracy społecznej niż spółdzielnia produkcyjna, stwarza znacznie łatwiejsze warunki mobilizacji siły roboczej i wzmocnienia potencjału produkcyjnego zarówno rolnictwa jak i przemysłu.

O olbrzymich możliwościach chińskiego rolnictwa świadczy nie tylko wielki skok naprzód dokonany w 1958

roku lecz również niesłychanie śmiałe zamierzenia na rok bieżący (1958); jakie zostały wstępnie nakreślone w wyniku narady ogólnokrajowej aktywu rolniczego w styczniu br. Za podstawę projektowanych przedsięwzięć przyjęto zadanie osiągnięcia 525 mln. ton ziarna i 5 mln. ton bawełny, co oznacza w stosunku do ubiegłego roku wzrost o ca 50%. Jak przewiduje się, ważne obszary rolnicze podwoją w roku bieżącym produkcję ziarna i bawełny w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym produkcja ziarna na 1 osobę wyniesie 1000 kg w stosunku do 285 kg w 1957 roku i 500 kg w 1958 roku.

Reperkusje tych wszystkich przemian w dziedzinie międzynarodowej są niezmiernie istotne. Trzeba się bowiem liczyć — co stwierdzają z niepokojem komentatorzy z zachodnich kół handlowych — z wejściem masowej produkcji chińskiej na światowy rynek rolniczy.

Korepondent rzymski ASSOCIATED PRESS, James M. Long, powołując się na opublikowane w styczniu 1958 r. przez FAO dane dotyczące gwałtownego wzrostu produkcji zbóż w Chinach, stwierdza, że „jeszcze w tym roku Chiny będą w stanie zalać rynek światowy, rzucając nań takie ilości ryżu, o jakich nikomu nie było wiadomo, że kraj ten jest w stanie produkować lub eksportować”.

Tak właśnie brzmi ocena ekspertów z FAO, którzy szacują, że w roku 1959 Chiny mogą wyprodukować więcej ryżu, niż reszta świata razem wzięta. W świetle przewidywań FAO — Chiny mogą zwiększyć eksport ryżu z 5% światowego eksportu w latach poprzedzających wojnę do 1/5 globalnego eksportu światowego w roku 1959.

Long cytuje następnie fragmenty ze sprawozdania FAO, w których stwierdza się między innymi, że: „eksport z kontynentu chińskiego wywrzeć może decydujący wpływ na sytuację na światowym rynku ryżu w roku 1959”. W poprzednich latach produkcja chińska sięgała 80 milionów ton, stanowiąc około 40% światowej produkcji ryżu nieuszczonego. Prawie cała ta ilość spożywana była przez liczną i szybko wzrastającą ludność Chin. Przed wojną Chiny były poważnym importerem ryżu, po wojnie zaś eksportowały one w przybliżeniu 300 do 450 tys. ton.

W sprawozdaniu tym nadmienia się, że w roku bieżącym — uwzględniając poważne zapotrzebowanie ze strony krajów azjatyckich i słaby urodzaj zbóż w krajach tradycyjnie eksportujących

ryż — eksport chiński, z wyłączeniem dostaw dla ZSRR, przypuszczalnie osiągnie 900 tys. ton.

Jeśli idzie o inne zboża, to zaniepokojenie Zachodu budzi również ten fakt, że rozwija się eksport Chin do krajów południowej Azji i Afryki, co zagraża dotychczasowej roli Japonii na tychże rynkach. Między innymi Chiny po raz pierwszy przystępują do eksportu pszenicy do Indonezji.

Również bardzo żywo komentowane są osiągnięcia ChRL w zakresie produkcji bawełny. Korespondent tokijski

R. P. Kress pisze wręcz, że „jeżeli dane publikowane w tej dziedzinie są ściśle, to oznaczają one złe wieści dla krajów — producentów bawełny”. Zbiory bawełny za 1958 rok wynoszące 3,5 mln. ton (nie mówiąc już o zaplanowanych 5 mln. tonach na 1959 rok), uczyniły z Chin czołowego światowego producenta bawełny. W USA zbiory bawełny za rok 1958 są szacowane tylko na 2,5 mln. ton.

Japońscy producenci bawełny biją na alarm, czując się zagrożonymi na rynkach południowo-wschodniej Azji.

S.